

22 kwietnia 2008



## Marszałkowie chcą po kolei

Samorządy województw sprzeciwiają się proponowanym warunkom przejęcia spółki PKP Przewozy Regionalne. Chcą m.in. pełnego oddłużenia spółki, ustalenia zasad finansowania przewozów oraz przekazania części infrastruktury. Stan prac związanych z przekazaniem kolejowych przewozów regionalnych samorządom przedstawił w poniedziałek marszałek woj. śląskiego Bogusław Śmigielski. Podkreślił, że dotychczasowe propozycje PKP i zespołu działającego przy resorcie infrastruktury są dla samorządowców nie do zaakceptowania. "Przedstawiony nam projekt zabezpiecza przede wszystkim interesy PKP. Nasza koncepcja, do której przekonujemy także inne województwa, różni się w bardzo wielu punktach. Można spodziewać się, że powstanie jakiś wariant mieszany, ale bliższy naszej wizji" – powiedział marszałek na konferencji prasowej. Samorząd woj. śląskiego opowiada się za stworzeniem nie jednej, ale wielu regionalnych spółek, które przejęłyby od kolei przewozy regionalne. Gdyby jednak ostatecznie była to jedna firma, jej siedziba, a także zakłady naprawcze powinny być – według Śmigielskiego – na Śląsku. Gdyby ostatecznie samorządy województw miały być akcjonariuszami lub udziałowcami jednej spółki, parytet podziału akcji ma być – jak chciałby marszałek – inny od proponowanego. Zgodnie z wcześniejszą propozycją, woj. mazowieckie miałyby 17 proc. w spółce, woj. śląskie i trzy inne duże regiony po 13 proc., a pozostałe województwa mniejsze udziały. "Podział według takiego algorytmu byłby dla nas nie do zaakceptowania. W ostatnich latach bardzo zaangażowaliśmy się w finansowanie przewozów kolejowych, na poziomie 80 mln zł rocznie. Dodatkowe 80 mln zł przeznaczamy na zakup Elektrycznych Zespołów Trakcyjnych. Nasz udział powinien być adekwatny do tych nakładów" – tłumaczył Śmigielski. Spory budzi także kwestia oddłużenia spółki PKP Przewozy Regionalne (marszałkowie chcą, aby bezwarunkowo nastąpiło to przed usamorządowaniem), sposób finansowania przewozów w kolejnych latach oraz to, jaki majątek przejmą samorządy. Według Śmigielskiego, oprócz taboru powinny to być także lokomotywy oraz zaplecze techniczne (dworce, itp.), wraz z przekazaniem samorządowej spółce prawa do sprzedaży biletów kolejowych. "Według propozycji PKP dostalibyśmy głównie 30-letni tabor i lokomotywy spalinowe, ale maszynistów musielibyśmy wynajmować od PKP Cargo. Wpływy z biletów przekazywałaby nam spółka należąca do PKP, nie mielibyśmy też żadnego wpływu na zarządzanie majątkiem, stan dworców, itp." – mówił marszałek. Według niego, aby samorządy uzyskały pełny i rzeczywisty wpływ na przewozy regionalne, powinny przejąć wszystkie niezbędne do tego składniki majątku, za wyjątkiem podstawowej infrastruktury, czyli torów, które pozostaną w spółce PKP Polskie Linie

Kolejowe. Śmigielski nie chciał przesądzać, czy możliwe będzie – jak zakładał wcześniejszy harmonogram – usamorządowanie przewozów regionalnych z początkiem przyszłego roku. Podkreślił, że sprawa ma zostać rozstrzygnięta w drodze ustawy, a to może wiązać się z długim procesem legislacyjnym.